





### Konferencja studencka ZMW zakończyła obrady

„Więcej umieć — lepiej pracować dla rozwoju socjalistycznej Polski!” — to hasło dobrze oddaje atmosferę i charakter dyskusji na VI Krajowej Konferencji studenckiej ZMW, której 2-dniowe obrady zakończyły się 14 bm. w Warszawie reprezentantki blisko 25-tysięcznej akademickiej organizacji ZMW sprzeciwiały programowi działania na najbliższy okres w świetle tekstu programowych VII Plenum KC PZPR.

### Królewski patronat nad obchodami kopernikowskimi

Król Belgów, Baudouin, wyraził zgodę na objęcie patronatu nad obchodami Kopernikowskimi w Belgii. Oprócz centralnych uroczystości przewidziane są także audycje w radiu i telewizji, wystawy, odczyty, w tym również dla młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej. Zapowiedziano wydanie dzieła o Koperniku.

### Golda Meir zostanie przyjęta przez papieża

W Tel Awiwie podano oficjalnie do wiadomości, że premier Izraela Golda Meir przybędzie do Rzymu 15 stycznia i zostanie 18 stycznia przyjęta przez papieża Pawła VI w Watykanie.

### Chińska delegacja handlowa w W. Brytanii

13 bm. przybyła do Londynu delegacja handlowa ChRL na czele z ministrem handlu zagranicznym, Pan Siang-Kuo. W czasie pięciodniowego pobytu chiński minister spotka się z premierem i ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii. Jak podaje Reuter, celem wizyty jest m. in. zakup 20 samolotów pasażerskich.

### Afrykańska wizyta prezydenta Pompidou

W dniu 15 bm. prezydent Pompidou przybędzie do Dżibuti z 48-godzinną wizytą oficjalną. Stamtąd uda się do Addis-Abeby, gdzie również jego wizyta oficjalna będzie trwała 48 godzin. Jest to czwarta z kolei wizyta prezydenta Republiki Francuskiej w Afryce.

### W Krakowie i województwie

W związku z XII sesją Polsko-Bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej — w sobotę i niedzielę przebywał w Krakowie wiceminister nauki, postępu technicznego i szkolnictwa wyższego Ludowej Republiki Bułgarii, prof. N. Widenow. Bułgarski gość, chemik z wykształcenia, odwiedził oprócz załadunku naszego miasta również Instytut Chemii UJ oraz Zakład Katalizy PAN. Spotkał się także z władzami Uniwersytetu Jagiellońskiego. (wam)

### Podjęli wezwanie i oczekują naśladowstwa

W odpowiedzi na apel Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia — Zakładów Oddział Samobrony Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, przy pełnym poparciu kierownictwa zakładu, deklarują szereg zobowiązań: rozpropagowanie wśród członków ZOS i pracowników zakładu honorowego dawstwa krwi celem przekazania dla leczenia w 1973 r. 100 litrów krwi; dobrowolne oddawanie krwi członków ZOS na rzecz NFOZ w wysokości 0,5 proc. od wynagrodzenia oraz przeprowadzenie akcji propagandowej wśród całej załogi; społeczne przepracowanie 800 roboczo-godzin w ramach służby ratowniczej technicznej przy odwołaniu podpisania zakładu leczniczo-zabiegowego AZPB; objęcie szkoleniem w zakresie służby medyczo-sanitarnej wydzielonej grupy uczennice Zasadniczej Szkoły Bawełnianej celem szerzenia oświaty sanitarnej i przygotowania obronnego przyszłych pracowników zakładu.

### Współpraca naukowa Krakowa i Paryża

(Inf. wł.) W ub. sobotę wykładowcy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie spotkali się z prof. Michélem Cadot, rektorem Uniwersytetu nr 3 w Paryżu. Francuski gość mówił na temat organizacji szkolnictwa średniego i wyższego w swoim kraju, wiele słów poświęcając kształceniu kadr pedagogicznych i reformom, jakimi poddano system szkolnictwa we Francji po roku 1968. W spotkaniu wzięli również udział konsul generalny Republiki Francuskiej w Krakowie, Joseph Schmid oraz dyrektor Biblioteki Francuskiej w naszym mieście George Tchegloff. Wymiana poglądów w krakowskim mieście naukami miała na celu zapoczątkowanie współpracy pomiędzy Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie a podobnymi uczelniami we Francji. (wam)

### Jubileuszowa wystawa grupy „Zachęta”

W ub. sobotę w Pawilonie Wystawowym BWA w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli świata artystycznego i kulturalnego, przewodniczący RN m. Krakowa Jerzy Pękala dokonał otwarcia jubileuszowej wystawy grupy „Zachęta”. W okazji jubileuszu gratulacje oraz podziękowania za trud twórczy złożył artystom w imieniu Ministra Kultury i Sztuki dyrektor Zespołu d/s Plastyki Mieczysław Płański.

### Przed drugą rundą rozmów w Helsinkach

Dzięki tym osiągnięciom, uzyskanym w żmudnych często debatach, stworzono pomyślny warunki startu dla drugiej rundy rozmów. Zresztą nawet w czasie przerwy w sesjach plenarnych kontynuowano w Helsinkach i niektórych innych stołecznych konsultacje dyplomatyczne, zmierzające do przezwyciężenia utrzymujących się jeszcze różnic zdania. Uważa się, że znaczenie dla dalszego biegu rozmów mieć mogą rezultaty spotkania Brzeźnia — Pompidu w Zaslawiu. Wiadomo bowiem, że sprawa Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy była jednym z głównych tematów omawianych przez przywódców ZSRR i Francji, a więc dwóch mocarstw europejskich, realizujących w praktyce zasady współpracy państw o odmiennych ustrojach. Rzęca najistotniejsza, która wyraża ujawnia się już w pierwszej rundzie rozmów, jest fakt, że idea konferencji uzyskała tak powszechne poparcie narodów europejskich, iż nikt już — przynajmniej publicznie — nie kwestionuje celowości jej zwołania. Jest to doniosły sukces idea, o której realizację państwa socjalistyczne tak wytrwale walczyły przez kilka ostatnich lat. Mimo istniejących w niektórych sprawach różnic, obrady prowadzone były w bardzo przyjaznej i roboczej atmosferze, co już samo świadczy o szerokim zasięgu procesu odprężenia w Europie, który w niedawnym okresie tak istotnie zmienił na lepsze charakter stosunków między państwami tego kontynentu. Przyszła konferencja, która zgodnie z oczekiwaniami odbędzie się nie później niż w czerwcu br. winna zainicjować w tych stosunkach nowy etap, nacechowany wolą pogłębienia twórczej współpracy we wszystkich kluczowych dla Europy sprawach. L. MYSAK

### Uwaga Czytelnicy!

Dziś, poniedziałek radca prawny „Gazety” udziela porad telefonicznie nr 536-23 w godz. od 12 do 13 i osobiste od 13 do 14 w Dziale Łączności z Czytelnikami, Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 4, II p.

# Na trwałych i ugruntowanych pozycjach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W dyskusji przeważało się szereg problemów, którymi na co dzień żyje, zmagają się borykają organizacje partyjne. Dla wielu delegatów forum konferencji było okazją do poruszenia ważkich spraw gospodarczych. Np. tow. D. UCHANSKI zapytował, dlaczego wagony z wapnem pokarbowym wysyłane do HIL, wracają puste dopiero po 7 dniach? Inni znów delegaci podnieśli sprawy dotyczące życia partyjnego, atmosfery ze-

### Dziś mechanizacja — jutro automatyzacja i komputeryzacja

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

go i dalsza mechanizacja transportu podziemnego. Właśnie w sobotę mówiono o tych sprawach, podczas zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. Delegaci 1266-osobowej organizacji partyjnej ocenili 2-letnią działalność Komitetu Zakładowego i wybrali nowe władze. Organizacja partyjna tego zakładu ma duży wpływ na kształtowanie założeń i wyników produkcyjnych, ponieważ prawie co czwarty pracownik „Sierszy” jest członkiem

### Bułgarski gość w Krakowie

W związku z XII sesją Polsko-Bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej — w sobotę i niedzielę przebywał w Krakowie wiceminister nauki, postępu technicznego i szkolnictwa wyższego Ludowej Republiki Bułgarii, prof. N. Widenow. Bułgarski gość, chemik z wykształcenia, odwiedził oprócz załadunku naszego miasta również Instytut Chemii UJ oraz Zakład Katalizy PAN. Spotkał się także z władzami Uniwersytetu Jagiellońskiego. (wam)

### Podjęli wezwanie i oczekują naśladowstwa

W odpowiedzi na apel Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia — Zakładów Oddział Samobrony Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, przy pełnym poparciu kierownictwa zakładu, deklarują szereg zobowiązań: rozpropagowanie wśród członków ZOS i pracowników zakładu honorowego dawstwa krwi celem przekazania dla leczenia w 1973 r. 100 litrów krwi; dobrowolne oddawanie krwi członków ZOS na rzecz NFOZ w wysokości 0,5 proc. od wynagrodzenia oraz przeprowadzenie akcji propagandowej wśród całej załogi; społeczne przepracowanie 800 roboczo-godzin w ramach służby ratowniczej technicznej przy odwołaniu podpisania zakładu leczniczo-zabiegowego AZPB; objęcie szkoleniem w zakresie służby medyczo-sanitarnej wydzielonej grupy uczennice Zasadniczej Szkoły Bawełnianej celem szerzenia oświaty sanitarnej i przygotowania obronnego przyszłych pracowników zakładu.

### Współpraca naukowa Krakowa i Paryża

(Inf. wł.) W ub. sobotę wykładowcy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie spotkali się z prof. Michélem Cadot, rektorem Uniwersytetu nr 3 w Paryżu. Francuski gość mówił na temat organizacji szkolnictwa średniego i wyższego w swoim kraju, wiele słów poświęcając kształceniu kadr pedagogicznych i reformom, jakimi poddano system szkolnictwa we Francji po roku 1968. W spotkaniu wzięli również udział konsul generalny Republiki Francuskiej w Krakowie, Joseph Schmid oraz dyrektor Biblioteki Francuskiej w naszym mieście George Tchegloff. Wymiana poglądów w krakowskim mieście naukami miała na celu zapoczątkowanie współpracy pomiędzy Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie a podobnymi uczelniami we Francji. (wam)

### Jubileuszowa wystawa grupy „Zachęta”

W ub. sobotę w Pawilonie Wystawowym BWA w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli świata artystycznego i kulturalnego, przewodniczący RN m. Krakowa Jerzy Pękala dokonał otwarcia jubileuszowej wystawy grupy „Zachęta”. W okazji jubileuszu gratulacje oraz podziękowania za trud twórczy złożył artystom w imieniu Ministra Kultury i Sztuki dyrektor Zespołu d/s Plastyki Mieczysław Płański.

### Przed drugą rundą rozmów w Helsinkach

Dzięki tym osiągnięciom, uzyskanym w żmudnych często debatach, stworzono pomyślny warunki startu dla drugiej rundy rozmów. Zresztą nawet w czasie przerwy w sesjach plenarnych kontynuowano w Helsinkach i niektórych innych stołecznych konsultacje dyplomatyczne, zmierzające do przezwyciężenia utrzymujących się jeszcze różnic zdania. Uważa się, że znaczenie dla dalszego biegu rozmów mieć mogą rezultaty spotkania Brzeźnia — Pompidu w Zaslawiu. Wiadomo bowiem, że sprawa Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy była jednym z głównych tematów omawianych przez przywódców ZSRR i Francji, a więc dwóch mocarstw europejskich, realizujących w praktyce zasady współpracy państw o odmiennych ustrojach. Rzęca najistotniejsza, która wyraża ujawnia się już w pierwszej rundzie rozmów, jest fakt, że idea konferencji uzyskała tak powszechne poparcie narodów europejskich, iż nikt już — przynajmniej publicznie — nie kwestionuje celowości jej zwołania. Jest to doniosły sukces idea, o której realizację państwa socjalistyczne tak wytrwale walczyły przez kilka ostatnich lat. Mimo istniejących w niektórych sprawach różnic, obrady prowadzone były w bardzo przyjaznej i roboczej atmosferze, co już samo świadczy o szerokim zasięgu procesu odprężenia w Europie, który w niedawnym okresie tak istotnie zmienił na lepsze charakter stosunków między państwami tego kontynentu. Przyszła konferencja, która zgodnie z oczekiwaniami odbędzie się nie później niż w czerwcu br. winna zainicjować w tych stosunkach nowy etap, nacechowany wolą pogłębienia twórczej współpracy we wszystkich kluczowych dla Europy sprawach. L. MYSAK

### Uwaga Czytelnicy!

Dziś, poniedziałek radca prawny „Gazety” udziela porad telefonicznie nr 536-23 w godz. od 12 do 13 i osobiste od 13 do 14 w Dziale Łączności z Czytelnikami, Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 4, II p.

## Powstaje plan perspektywiczny do 1990 roku

# Makroregion „Południe” — bazą wypoczynku

(Inf. wł.) Z uwagi na atrakcyjność terenów górskich i podgórną makroregionu południe trzeba traktować jako bazę turystyczno-wypoczynkową, zaspokajającą potrzeby zarówno mieszkańców Polski południowej, jak i całego kraju. Jak duże znaczenie ma i będzie mieć ten region w turystyce krajowej, wystarczy spojrzeć na dwa przykłady. W makroregionie koncentruje się przeszło jedna trzecia całego krajowego ruchu turystycznego (w 1970 r. — 21,3 mln osób); na 11 wielkich centrach sportów zimowych tu zlokalizowanych jest aż 7. Te dane zacierpaliśmy z analizy przeprowadzonej przez zespół doc. R. Peretiakowicza i J. Masnego, analizy przedłożonej na sobotnim posiedzeniu Komisji d/s Turystyki i Wypoczynku w makroregionie „Południe”. Z danych tych wynika, że teren Polski południowej jest w niedostateczny sposób wykorzystywany dla potrzeb turystyki. Ruch turystyczny koncentruje się w kilku regionach (Zakopane, powiaty: nowotarski, częstochowski, limanowski, cieszyński, bielski). Wiele terenów również pięknych i atrakcyjnych turystycznie (np. Żywiec, Suskie, czy północne powiaty woj. opolskiego) czeka dopiero na odkrycie, a ściślej mówiąc jest już odkrytych, tylko nieprzejętych przez państwo na przyjęcie fal turystów. Hamulec jest brak bazy turystyczno-wypoczynkowej, bazy noclegowej, a zwłaszcza zaplecza kulturalnego, czy urządzeń sportowo-turystycznych (wyciągi, lodowiska, baseny). Oficjalnie możemy się pochylać tym, że w makroregionie posiadamy bazę 320 tys. miejsc noclegowych. To dużo, ale po odliczeniu bazy zamkniętej okazuje się, że do dyspozycji turystów zostaje już tylko 133 tys. miejsc, a jeśli jeszcze od tego odejmiemy kwatery prywatne i schroniska — to (w hotelach i zakładach) ilość ta zmalała do 7,6 tys. Przytoczam te dane, aby uświadomić, jak wiele mamy jeszcze do zrobienia. Prace, które prowadzi obecnie Komisja d/s Turystyki i Wypoczynku zmierzają do opracowania perspektywicznego planu zagospodarowania turystycznego do roku 1990. Obecny na spotkaniu z-ca przew. GKFFIT A. Trojanar zwrócił uwagę na konieczność powiązania planu zagospodarowania turystycznego z programem ochrony środowiska. Opracowując długofalowy plan trzeba także nawiązywać do sąsiednich regionów, do profilu całego pasma górskiego od Bieszczad po Karpaty, trzeba też wiele spraw uzgadniać z południowymi sąsiadami — Słowakami (co zresztą już robi się, choć na innym szczeblu. (ans)

### Budujemy więcej mieszkań ale potrzeby wciąż rosną

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ni nie dostała mieszkań w ustalonych poprzednio terminach. Te założeń muszą być wyrównane, co pogarsza terocerny bilans mieszkaniowy. Należy się liczyć z tym, że nie wystarczy mieszkań dla wszystkich, którym obiecano przydział w tym roku. W tym roku trzeba też zapłacić wysoką cenę za stworzenie warunków startu do przyszłych, zwiększonych zadań. Potrzeba bowiem więcej niż w latach poprzednich lokali w związku z rozmiarami wyburzeń pod nowe osiedla. Aby przygotować tereny nowych osiedli, rozwiązać kłopoty komunikacyjne zwłaszcza największych miast budujących nowe trasy, wiele domów musi być usuniętych, a dla rodzin w nich zamieszkałych muszą się znaleźć nowe mieszkania.

### Dodatkowe zobowiązania załogi „Kabla”

(Inf. wł.) Ubiegłoroczne zobowiązania załogi Krakowskiej Fabryki Kabli, która postanowiła do banku 20 mil dołożyć 5,2 mln zł — zostały wysoko przebiegnięte. Pracownicy tej fabryki dali dodatkową dla kraju produkcję wartości 11,5 mln zł. W uznaniu tego czynu na posiedzeniu KSR załoga otrzymała dyplom, podpisany przez E. Gierka i P. Jaroszewicza.

### Kraków gości delegację Wydziału Zagranicznego KC KPZR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

stacji a także realizacją uchwały VI Zjazdu. Delegacja zwiedziła następnie fabryki Krakowa a w godzinach popołudniowych przybyła do Kombinatu im. Lenina. Goście radzieccy uczestniczyli tam w spotkaniu z sekretarzami największej przemysłowej organizacji partyjnej w kraju — KP HIL. Wczoraj delegacja radziecka opuściła Kraków. Kolejnym etapem jej podróży jest Śląsk. (pw)

### Zajazd na „Zaścianek”

(Inf. wł.) Raz do roku — od sześciu już lat — w studenckim klubie „Zaścianek” odbywa się tradycyjna impreza nazwana „Zajazdem”. W ub. sobotę w salach klubu „Zaścianek” zebrał się studencki w barwnych strojach, kontuszach, pasach słuckich, staropolskich czapkach z czaplami piórami. Zabawa rozpoczęła się od poloneza. Pary sunęły przez salę a w chwilę później na estradzie pojawili się ludowy zespół studencki „Skalni”, bawiacę zebranych góralami piosenkami i góralską muzyką.

### Z Krakowa do Myślenic nową trasą

(Inf. wł.) Pierwotny termin oddania do użytku nowej trasy z Krakowa do Myślenic, tzw. drugiej nitki trasy zakopiańskiej, która omija Mogilany — planowano na koniec 1972 r. Jednak powódź ubiegłoroczna spowodowała konieczność przewartościowania robót drogowych.

### Współpraca naukowa Krakowa i Paryża

(Inf. wł.) W ub. sobotę wykładowcy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie spotkali się z prof. Michélem Cadot, rektorem Uniwersytetu nr 3 w Paryżu. Francuski gość mówił na temat organizacji szkolnictwa średniego i wyższego w swoim kraju, wiele słów poświęcając kształceniu kadr pedagogicznych i reformom, jakimi poddano system szkolnictwa we Francji po roku 1968. W spotkaniu wzięli również udział konsul generalny Republiki Francuskiej w Krakowie, Joseph Schmid oraz dyrektor Biblioteki Francuskiej w naszym mieście George Tchegloff. Wymiana poglądów w krakowskim mieście naukami miała na celu zapoczątkowanie współpracy pomiędzy Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie a podobnymi uczelniami we Francji. (wam)

### Jubileuszowa wystawa grupy „Zachęta”

W ub. sobotę w Pawilonie Wystawowym BWA w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli świata artystycznego i kulturalnego, przewodniczący RN m. Krakowa Jerzy Pękala dokonał otwarcia jubileuszowej wystawy grupy „Zachęta”. W okazji jubileuszu gratulacje oraz podziękowania za trud twórczy złożył artystom w imieniu Ministra Kultury i Sztuki dyrektor Zespołu d/s Plastyki Mieczysław Płański.

### Przed drugą rundą rozmów w Helsinkach

Dzięki tym osiągnięciom, uzyskanym w żmudnych często debatach, stworzono pomyślny warunki startu dla drugiej rundy rozmów. Zresztą nawet w czasie przerwy w sesjach plenarnych kontynuowano w Helsinkach i niektórych innych stołecznych konsultacje dyplomatyczne, zmierzające do przezwyciężenia utrzymujących się jeszcze różnic zdania. Uważa się, że znaczenie dla dalszego biegu rozmów mieć mogą rezultaty spotkania Brzeźnia — Pompidu w Zaslawiu. Wiadomo bowiem, że sprawa Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy była jednym z głównych tematów omawianych przez przywódców ZSRR i Francji, a więc dwóch mocarstw europejskich, realizujących w praktyce zasady współpracy państw o odmiennych ustrojach. Rzęca najistotniejsza, która wyraża ujawnia się już w pierwszej rundzie rozmów, jest fakt, że idea konferencji uzyskała tak powszechne poparcie narodów europejskich, iż nikt już — przynajmniej publicznie — nie kwestionuje celowości jej zwołania. Jest to doniosły sukces idea, o której realizację państwa socjalistyczne tak wytrwale walczyły przez kilka ostatnich lat. Mimo istniejących w niektórych sprawach różnic, obrady prowadzone były w bardzo przyjaznej i roboczej atmosferze, co już samo świadczy o szerokim zasięgu procesu odprężenia w Europie, który w niedawnym okresie tak istotnie zmienił na lepsze charakter stosunków między państwami tego kontynentu. Przyszła konferencja, która zgodnie z oczekiwaniami odbędzie się nie później niż w czerwcu br. winna zainicjować w tych stosunkach nowy etap, nacechowany wolą pogłębienia twórczej współpracy we wszystkich kluczowych dla Europy sprawach. L. MYSAK

### Uwaga Czytelnicy!

Dziś, poniedziałek radca prawny „Gazety” udziela porad telefonicznie nr 536-23 w godz. od 12 do 13 i osobiste od 13 do 14 w Dziale Łączności z Czytelnikami, Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 4, II p.

# Obradują powiatowe zjazdy ZSL

(Inf. wł.) Prawie 140 delegatów reprezentujących ponad 1700 członków ZSL z powiatu proszowickiego, obradowało w sobotę na Powiatowym Zjeździe ZSL. W dyskusji, która odbywała się w kilku zespołach problemowych, najwięcej uwagi poświęcono zagadnieniom, wiążącym się z gospodarką rolną i drogami wodnymi do jej dalszego rozwoju. Stwierdzono, iż proszowickich rolników stać na osiąganie jeszcze lepszych wyników zarówno w produkcji roślinnej, jak i hodowli. O potrzebie podjęcia wszelkich starań w kierunku intensyfikacji produkcji żywnościowej i hodowli zwierząt, w tym wycieprze NK ZSL, posel z tego okręgu Franciszek Gesing, który podkreślił

### W Proszowicach...

Warto nadmienić, że ZSL włącza się i współdziała w rozwiązywaniu wielu ważnych dla powiatów prac, podejmowanych przez instancje i organizacje partyjne. Niektóre problemy omawiane są na wspólnych posiedzeniach. O tej współpracy mówił m. in. w swym wystąpieniu uczestniczący w Zjeździe i sekretarz KP ZPR Ludwik Szulc.

### W wyniku wyborów prezesem PK ZSL w Proszowicach został Julian Kądziała (L)

### ... i Krakowie

(Inf. wł.) Wczoraj 130 delegatów reprezentujących 1800-osobową rzeszę członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w powiecie krakowskim spotkało się na swym XVIII Zjeździe. Podsumowano na nim działalność organizacji w okresie ubiegłych 2 lat.

W dyskusji podnoszono sprawy zwiększenia mechanizacji gospodarstw rolnych, wskazywano na niedociągnięcia w pracy organizacji społeczno-gospodarczych obsługujących wieś. Zwrócono również uwagę na konieczność zagospodarowania opuszczonych gospodarstw rolnych i ziem leżących odłogiem w powiecie krakowskim.

W obradach Zjazdu uczestniczyli członkowie NK ZSL — Franciszek Karolus i I sekretarz KP ZPR w Krakowie Kazimierz Nocul.

Wyrażający się w pracy organizacyjnej członkowie ZSL otrzymali przyznane im przez Radę Państwa ordery. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Piotra Kochanę z Krzęcina i Jana Zaka z Kaszowa. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Aniela Krupa z Małej Wsi. W wyniku wyborów prezesem PK ZSL w Krakowie został ponownie Tadeusz Zboroch.

W podjętej uchwałie zwrócono m. in. uwagę na konieczność dalszego wzrostu liczebności organizacji, wciągnięcia w jej szereg większej ilości kobiet i młodzieży, a przede wszystkim młodych pracujących rolników oraz na zacieśnienie współpracy z Gminnymi Komitetami PZPR.

Wybrano również 9 delegatów na Zjazd Wojewódzki i 4 na VII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (wam)

### Final drugiej „Zimy na medal”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wszystkich hufców uczestniczących w akcji, rozpoczęły się zabawy i gry. Wszyscy uczestnicy Złotu szukali „skarbu” (stanowiący go tytoń i chleb) na otwartym terenie, startowali w zajęciach sprawnościowych, turnieju najczystszych, w turnieju gier świetlicowych, przechodzili przez salę, gdzie czekały ich zajęcia dotyczące zagadnień bezpieczeństwa ruchu drogowego, a także próbowały swoich umiejętności w konkursie piosenek. W pewnym momencie wspaniałe, rozważań, hataśki, czerechki pojawiły się — nie — na Twardowskim (w którego postaci przyoblekli się dh KORZENIOWSKI). On też oświadczył dyktował wspólną zabawę i dorozwał konkursu na najciekawszą wykonaną czapkę na zabawę noworoczną oraz losowania nagród dla zastępów — uczestników akcji. A nagród było nie-

### Zasady przydziału dewiz do krajów kapitalistycznych i Jugosławii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Nowością w stosunku do roku poprzedniego jest to, że każdy składa podanie indywidualnie (np. osobno mąż, osobno żona, oddzielnie dla dziecka). Po raz pierwszy istnieje możliwość otrzymania pełnej puli środków płatniczych także na dziecko. Pozostałe niezmieniona zasada że przydział dewiz do krajów kapitalistycznych można otrzymać raz na 3 lata, do Jugosławii — raz na 2 lata. I jeszcze jedna uwaga: do sprzedaży dewiz u powożonych jest także „Almatu” ale wyłącznie dla młodzieży studenckiej. (ans)

### Postęp w Paryżu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ger przybył z Paryżu na Floryde, aby złożyć Richardowi Nixonowi raport z przeprowadzonych w stolicy Francji rokowań z wysłannikami rządu DRW, Le Duc Tho. Zaraz po powrocie Kissinger odbył z Nixonem w Key Biscayne godzinną rozmowę.

### JAN CHRAPISŃSKI

człowiek o szlachetnym i prawym charakterze, oddany kolega i przyjaciel, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 stycznia, o godz. 15, na cmentarzu Podgórnym w Krakowie.

Dyrekcja, POP PZPR i Rada Zakładowa Okręgowej Składnicy Mieczarskiej w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 stycznia 1973 roku zmarł nasz długoletni pracownik

**T**ym z Czytelników, którzy podobnie jak ja uwielbiają piękną ziemię sudecką i jej stolicę, nie trudno będzie przywołać w pamięci pierwszą obserwację, jaką uczynili po wyjściu z budynku stacji autobusowej. Myśle o owym znaczącym gmachu wśród drzew, którego charakterystyczna, nieco podstarzała architektura sugeruje od razu, że mury te służyły zawsze sprawom edukacji. I rzeczywiście — sędziwa dawnej szkoły podstawowej a później szkoły ćwiczeń mieśd dziś Studium Nauczycielskie. Jedno z dzieł w całej Polsce, które stało się po wielkiej i słusznej w swych generalach reformie systemu kształcenia nauczycieli w naszym kraju.

Gmach ów zresztą od pewnego czasu wyraźnie zmienia swoje oblicze. Bardziej może we wnętrzu, gruntownie obecnie przebudowywanym i modernizowanym, choć oczywiście postawienie drugiego piętra w „nowym stylu” przestoiło także obraz samej fasady. Ow widok świeżutkiej cegły kładzonej na starych fundamentach, nasunął mi pewne skojarzenie: czy przeobrażenia w społecznych funkcjach, treściach i metodach nauczycielskiej edukacji, w tym, co wypełnia te mury, będą li tylko fasadowe, czy też bardziej głębokie i rewolucyjne?

Historia tego remontu lub raczej przebudowy jest żywym przykładem sudeckiej aktywności i inicjatywy. Kryje się za tą historią udr i gosnodarska zapobiegliwość Augustyna Fajlowskiego, do niedawna zastępcę a obecnie dyrektora Studium. Sciany jego prowizorycznego gabinecie nie są niestety w stanie stłumić potwornego rumoru, jaki rozlega się w całym budynku: to robotnicy przybijają w korytarzach piękna, nowoczesna boazerie. Moje ucho i nio ro reistruje jednak opis wzniesionych wydrzeń w owej walce o fundusze, limity, zatwierdzenie dokumentacji, miejsce w portfelu przedsiębiorstwa wykonawczych. Zaczęło się skromnie, bo od półtora miliona zł z Funduszu Rozwoju Sudeczzym. W sumie inwestycja kosztować będzie 10 mln zł a budowa nowego domu studenckiego na 300 osób — 18 mln zł.

Jakim jednak celem ma służyć ta rozbudowa, jeśli stu-

diwna Wyższego i Techniki — przejęcie bazy SN w Nowym Sączu przez WSP jest „nieaktualne”. BOWIEM „zgodnie z zarządzeniem ministra oświaty i wychowania z dnia 18 maja 72 r. nr SO-010-71/72 — studia nauczycielskie, które dotychczas nie zostały zlikwidowane, będą od 1. IX. 1972 podporządkowane bezpośrednio ministrowi oświaty i wychowania”.

**ZABRAKŁO KILKU MIESIĘCY**

by zdrowym ambicjom nowosądeckich władz, którym wyszła naprzeciw, z poczu-

ciem społecznej wagi problemu, krakowska WSP — statutowo Region Nowego Sączu i okolicznych powiatów jest tradycyjną bazą kadry pedagogicznej. W Nowym i Starym Sączu oraz w Limanowej i Chłopskiej do środowisk inteligencji i dlatego jest rzeczą oczywistą, że gmach przy ul. Wolności w Nowym Sączu powinien nadal kształcić w swych murach chiopską młodzież z wiosek ziem sudeckiej, limanowskiej, nowotarskiej, w miarę możliwości innych regionów województwa krakowskiego. Także umożliwić uzupełnienie studiów już pracujących nauczycieli. Oczywiście — do poziomu, jaki jest wymagany w świetle nowych

przepisów, bowiem wypuszczenie w świat kolejnych zastępów pedagogów o niepełnych kwalifikacjach mija się z celem... Plan, który upadł w opisany wyżej sposób, zakładały przeniesienie zrazu do Nowego Sączu dwóch kierunków stacjonarnych WSP: zajęć praktyczno-technicznych oraz nauki początkowego z matematyką. Z biegiem lat nowosądecka uczelnia na pewno rozwinęłaby się; podobno kilku cenionych naukowców z samej WSP i innych ośrodków deklarowało chęć przeniesienia się do Nowego Sączu ze względów zdrowotnych. Mie-

szajemy, że w tym celu, aby lokalizować taki ośrodek w powiatowym mieście? Aby nauczyciel z prowincji tkłł się często na drugi koniec Polski i nie wynosił z tej eskapady takich choćby, bardzo istotnych dla niego korzyści, jak kontakt z wielkim centrum kulturalnym i naukowym, możliwość obejrzenia ciekawego spektaklu teatralnego? Skonfrontujmy zresztą tę propozycję z rzeczywistymi potrzebami. Wśród 28-tysięcznej armii nauczycieli w woj-

krakowskim niewiele ponad 20 procent posiada wymagany obecnie dyplom uczelni. Co z pozostałymi 20 tysiącami, absolwentami studiów nauczycielskich, liceów pedagogicznych i ogólnokształcących średnich szkół zawodowych? Załóżmy, że chcielibyśmy ich dokształcić w ciągu 10 lat, jak to się przyjmuje w planach. Wynika z tego, że rocznie blisko 2 tysiące pracujących nauczycieli powinno kończyć studia, a w tym czasie, wieszorowe eksternistyczne. W roku akademickim 1971/72 dyplomy tych studiów uzyskało... 759 nauczycieli. Wprawdzie wielu nauczycieli będzie odchodzić na emeryturę, ale jeszcze przez kilka lat przybywać będą nowi o niepełnych kwalifikacjach. Dalej: corocznie szkoleniu naszego regionu potrzeb-

**NOWA PROPOZYCJA**

Warto więc rzeczwiście wykorzystać budynek Studium Nauczycielskiego w Nowym Sączu i dom studencki na 300 osób, który zostanie tam ukończony w lecie tego roku WSP wystąpiła z nową propozycją uruchomienia w Nowym Sączu punktu konsultacyjnego studiów dla pracujących. Zobowiązuje się wysłać swoich pracowników naukowych co miesiąc na trziedniowe sesje za w okresie ferii letnich czimowych — srowadzać ich do Krakowa. Jest to rozwiązanie idealne także i dlatego, że Kraków nie ma żadnej bazy noclegowej dla pracujących nauczycieli — skromny hotel przy ul. Szwickiego liczy wraz z pokojami gościnnymi — 132 łóżka.

Złożymy także wizytę w Komitecie Powiatowym PZPR. Sekretarz KP tow. M. Smoleń powiedział mi: „Otwarcie w Nowym Sączu ośrodka wyższych studiów traktujemy jako integralną część programu kulturalnego rozwoju naszego regionu. Bez istnienia silnego centrum kulturalnego trudno mówić o ulepszeniu kultury w gminie, na wsi. Uważamy, że w naszym mieście istnieją odpowiednio warunki kadrowe i materialne, by taki ośrodek stworzyć”.

Widzimy więc narzeczew ambicjom Nowego Sączu.

# NAUCZYCIEL z dyplomem magistra

Leszek Polony

mi przez sekretarza, rektora WSP w Krakowie, która zatytułowano: Sprawa Studium Terenowego WSP w Nowym Sączu. Pierwszy jego dokument opatrzone datą 16 stycznia 1971 r. Jest to protokół z konferencji w sprawie powołania uczelnianych przedstawicieli ówczesnego Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Kuratorium Okręgu Szkolnego, władz nowosądeckich, wreszcie samej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Zamyka zaś całą sprawę pismo Kuratora Okręgu Szkolnego do rektora WSP z dnia 14 czerwca 1972 r., z którego treści wynika rozdziałem zainteresowanych stron między dwa nowo utworzone resorty (Oświaty i Wychowania oraz Nauki, Szkol-

ni przez sekretarza, rektora WSP w Krakowie, która zatytułowano: Sprawa Studium Terenowego WSP w Nowym Sączu. Pierwszy jego dokument opatrzone datą 16 stycznia 1971 r. Jest to protokół z konferencji w sprawie powołania uczelnianych przedstawicieli ówczesnego Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Kuratorium Okręgu Szkolnego, władz nowosądeckich, wreszcie samej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Zamyka zaś całą sprawę pismo Kuratora Okręgu Szkolnego do rektora WSP z dnia 14 czerwca 1972 r., z którego treści wynika rozdziałem zainteresowanych stron między dwa nowo utworzone resorty (Oświaty i Wychowania oraz Nauki, Szkol-



Jerzy Antczak realizuje nowy serial telewizyjny oparty na powieści Marii Dąbrowskiej „Noc i dzień”. Operatorem jest Stanisław Loth. W roli Bogumiła występuje Jerzy Biłczyński, Barbarę gra Jadwiga Barańska. Na zdjęciu: na planie.

CAF — Rozmysłowicz

## Filmowy tydzień w TV

We wtorek (16 bm.) zobaczymy drugą część francuskiego filmu **ZYCIĘ MAŁŻENSKIE**, reżyserii sławnego Andre Cayatte'a. Tak jak w pierwszej części tego filmu konflikty między małżonkami i cała historia ich siedmioletniego pożycia była relacjonowana przez męża, tak obecnie poznamy te same sprawy z relacji żony.

Również we wtorek, jak zwykle w godzinach porannych, powtórzenie siódmego odcinka **CHŁOPÓW**, zatytułowanego **GOSPODYNI**.

Na środę (17 bm.) przewidziany jest kolejny epizod francuskiego serialu kostiumowego **SŁYNE UCIECZKI**, który staje się coraz nudniejszy. Epizod, który będzie emitowany w środę, nosi tytuł **JACQUELINE BAWARSKA** i jest historią z początków XV w. Tematem są tu intrzygi i walka o władzę we Francji, rządzonej przez Karola VII. Tak samo jak w poprzednich epizodach — i tu dramaturgia jest bardzo wymyślna, konflikty niejasne, reżyseria nieporadna.

W piątek (19 bm.) będzie emitowany dramat psychologiczny produkcji bułgarskiej **BIAŁY POKÓJ**. Twórcy filmu ścigali na głowę swego bohatera wiele nieszczęść, skazali go na tyle porażek i wplątali go w tak ciężkie konflikty, że wszystko to przeżył z wielką prawdopodobieństwem i oczywiście pod znakiem zapytania stawia ogólną wymowę dramatu.

Na sobotę (20 bm.) telewizja zapowiada czechosłowacką komedię muzyczną **ŚWIĘTA GRZESZNICA**. Akcja tego filmu toczy się w latach trzydziestych w Pradze, w środowisku drobnych oszustów i złodziejek, z których jeden staje się mimowolnie pozytywnym bohaterem i zaczyna przywiązywać się do tej roli. Komedia to dość zrezygnie realizowana, ma sporo prostego humoru i kilka melodyjnych piosenek.

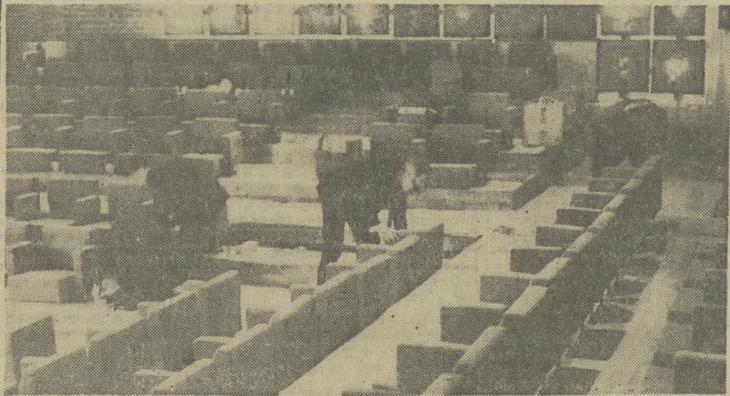
Również w sobotę będzie emitowany **WUJASZEK CZARODZIEJ**, węgierski film przygodowy dla młodzieńczej widowni.

W niedzielę (21 bm.) zobaczymy kolejny odcinek **CHŁOPÓW**, zatytułowany **WIELKANOC**.

Ponadto w programie II: We wtorek (16 bm.), **KSIĄŻĘ RAKOCZY**, czyli epizod francuskiego serialu, emitowany już poprzednio w programie I. Tym razem będzie to wersja oryginalna.

Na piątek (19 bm.) zapowiadana jest trzecia część polskiego filmu **HRABINA COSEL**, **UPADEK**. W sobotę (20 bm.) francuska nowela kryminalna **PUDER**, w niedzielę natomiast (21 bm.) **CZARNE SŁOŃCE**, radiotelewidziany dramat społeczno-polityczny, którego akcja toczy się w czarnym ładzie. Jest to historia afrykańskiego działacza politycznego, który podejmuje walkę o wyzwolenie swej ojczyzny z imperialistycznej niewoli, mającej przeciwną sobie siłę rodzimych reakcji. Również w niedzielę — jugosłowiański film dla młodzieży **STARZY MŁYNY**.

## TEATR MAŁY



Jeszcze dzisiaj co drugi warszawiak zapytany o adres Teatru Małego usłyszy zapewne ramionami. A przecież najmniejsza i najmłodsza scena teatralna w stolicy mieści się w samym centrum miasta — przy ul. Marszałkowskiej 104/122 pod kinem „Re-lax”. Zanym teatr z niestandardnie zaprojektowaną widownią, w której 270 foteli otacza niemal ze wszystkich stron scenę, uzyskał mecenasa w postaci Teatru Narodowego — znany był bardziej pod nazwą — „teatru-widma”.

Działalność kameralnej sceny zainaugurowała „Antygona” Sofoklesa w nowym przekładzie Stanisława Hebanowskiego. Reżyserem spektaklu jest Adam Hanuszkiewicz, którego ujrzy-mo na scenie wespół z Kazimierzem Opalińskim w otoczeniu studentów PWST.

Wśród reżyserów oczekujących na małą scenę znajdują się nazwiska Andrzeja Wajdy, Andrzeja Łapickiego, Konrada Swinarskiego.

Opracowanie CAF



Opracowanie CAF

## Z Filharmonii

### Grała

## Wanda Wilkomirska

**Z** wielką zawsze satysfakcją słucham gry Wandy Wilkomirskiej, która w uolności naszej zajmuje niezmiennie jedną z czołowych pozycji. Jest ona dla mnie osobliwym muzycznym mądrali — jej interpretacja zdaje się zawsze trafić w ów umowny „złoty środek”, w nasze współczesne wyobrażenie o danym utworze czy stylu. Żywiłość i temperament wypływają tu w absolutnie naturalny sposób z samej substancji muzycznej, nie stając się nigdy jakiegoś sztucznego, teatralnego nadatku, znajdując pokrycie w wysokich umiejętnościach technicznych.

Wanda Wilkomirska wystąpiła na krakowskiej estradzie w **KONCERCIE SKRZYPCOWYM Arama Chaczaturiana**. Interesująca jest taka konfrontacja świetnego muzyka z dziełem, którego nie mogliśmy zapewne nazwać „samograjem”; i które wymaga dziś absolutnie odwołania. Bo trzeba powiedzieć otwarcie, iż dla współczesnego słuchacza jest to muzyka dość nużąca, choćby przez czasowe rozmiary. Choć nie można odmówić jej bogactwa i inwencji i oryginalności płynącej z ludowych inspiracji, choć partia solowa koncertu wykorzystuje w dość szeroki zakres możliwości instrumentu. Zastępu wykonawczy koncertu było to, że potrafiła wydobyc i zaprezentować słuchaczom walory tego utworu, utrzymać ciągłość muzycznej narracji. W **ALLEGRO CON FERMEZZA** bardzo pięknie zabrzmiły wszystkie fragmenty kantylenowe, melodyczne — zwłaszcza drugi temat z jego charakterystycznym rysunkiem o westchnieniowej motywice. Nie brakło też błyskotliwej wirtuozerii w figuracjach, pasażach. Bardzo mocną stroną wykonania było współdziałanie orkiestry z solistą, Józef Radwan dowodził w tym koncercie, iż jest dobrym akompaniamentem — był czuły na nuanse interpretacyjne w partii solowej, potrafił w odpowiednich momentach przejąć inicjatywę, wydobyc z utworu jego orkiestracyjne uroki.

Nasz drugi kapelmistrz sięgnął zaś znów po repertuar wczesnoromantyczny, który zdaje się szczególnie odpowiadać naturze jego temperamentu: **UWERTURĘ DO OPERY „EURYANTHE”** Webera oraz **III SYMFONIE A-MOLL „SZOKOWA”** Mendelssohna. Radwan odnajduje dla tej muzyki dość ciekawą formułę interpretacyjną: lekkość rysunku, klasyczną powściągliwość, dystans. Tym razem jednak, jak mi się wydaje, w założeniach owych zagubił się nieco charakter tej muzyki, jej barwność i fantastyka, melodyczna powabność. Była zbyt dosłowna w intencji dokładnego, dopracowania muzycznych szczegółów. W Symfonii „Szokowiek” na obracze ciekawie ujemnie zbyt mała kontrastowość dynamiki. Zawierała się ona w graniach mf — ff. Subtelne piano czy pianissimo było w grze orkiestry praktycznie nieobecne — stąd niedostojność całego wykonania.

Dotarliśmy półmetka sezonu muzycznego. Jak to w życiu muzycznym często bywa, niektóre atrakcyjne i ambitne plany upadają. Ale przed nami wiele jeszcze zapowiedzi, więc wstrzymajmy się na razie przed generalnymi ocenami.

L. P.



ktu widzenia uznano by ją za nie-poczytalną. Ale bardzo też wątpliwe, czy to ona strzelała.

— Próbujesz mnie zainteresować tą sprawą — powiedział podejrzliwie.

— Nic nie próbuję. Właściwie przyszedłem po informację. Co sądzisz o Gilu Stevensie?

— To miejscowa chluba palestry. Zaangażuj go.

— Nie ma go w mieście. Ale poważnie, to dobry prawnik?

— Najbardziej wzięty obrońca w sprawach karnych w całej okolicy. Zna prawo i zna przysięgłych. Czasami potrafi na sali rozprawy wy-ciągnąć numer, którego ja bym się wstydził. To urodzony aktor! Ale nie pamiętam, by przegrał poważniejszy proces.

— Ja pamiętam. Mniej więcej dziesięć lat temu bronil faceta nazwiskiem Tom McGee, skazanego za zonoobójstwo.

— To nie za moich czasów.

— Dolly Kincaid jest córką McGee. Była koronnym świadkiem oskarżenia w procesie jej ojca.

Jerry gwizdnął: — Teraz widzę, że naprawdę skomplikowana historia. — A po przerwie zapytał: — Kto jest jej lekarzem?

— Godwin.

— Na twoim miejscu byłbym z nim ostrożny.

— Co chcesz powiedzieć?

— To na pewno dobry psychiatra, choć może nie w zakresie medycyny sądowej. Ale bardzo zdolny lekarz, tylko że wcale się z tym nie

— Niezupełnie, ale ma już informację o właścicielce wozu. Nazywa się Sally Burke i mieszka tu, w Reno. Twierdzi, że samochód został skradziony parę dni temu, ale Arnie w to nie wierzy?

— Dlaczego?

— Intuicja. No i nie zameldowała o kradzieży. A także ma bardzo rozmaitych przyjaciół. Arnie właśnie za tym biega.

— Świetnie.

— Domyślam się, że to ważna sprawa.

— Podwójne mordstwo, może nawet potrójne. Moją klientką jest młoda dziewczyna z zaburzeniami emocjonalnymi. Dziś albo jutro pewnie będzie aresztowana za coś, czego prawie na pewno nie popełniła.

— Odnoszę wrażenie, że jesteś w to mocno zaangażowany...

— Ta sprawa zaszła mi za skórę. Nie wiem, co o tym myśleć.

— Nigdy nie słyszałam, żebyś się do czegoś takiego przyznawał. Lew Tak czy inaczej, jeszcze przed twoim telefonem pomyślałam, że mogłabyś nawiazać znajomość z panią Sally Burke. Sądzisz, że to dobry pomysł?

— Skonasz! — Phillis pracowała przedtem w agencji Pinkertona, choć wyglądała jak baletnica. — Ale pamiętaj, że ta Burke i jej kumpel mogą być bardzo niebezpieczni. Nie wykluczone, że wczoraj zabił kobie-

— Niezupełnie, ale ma już informację o właścicielce wozu. Nazywa się Sally Burke i mieszka tu, w Reno. Twierdzi, że samochód został skradziony parę dni temu, ale Arnie w to nie wierzy?

— Dlaczego?

— Intuicja. No i nie zameldowała o kradzieży. A także ma bardzo rozmaitych przyjaciół. Arnie właśnie za tym biega.

— Świetnie.

— Domyślam się, że to ważna sprawa.

— Podwójne mordstwo, może nawet potrójne. Moją klientką jest młoda dziewczyna z zaburzeniami emocjonalnymi. Dziś albo jutro pewnie będzie aresztowana za coś, czego prawie na pewno nie popełniła.

— Odnoszę wrażenie, że jesteś w to mocno zaangażowany...

— Ta sprawa zaszła mi za skórę. Nie wiem, co o tym myśleć.

— Nigdy nie słyszałam, żebyś się do czegoś takiego przyznawał. Lew Tak czy inaczej, jeszcze przed twoim telefonem pomyślałam, że mogłabyś nawiazać znajomość z panią Sally Burke. Sądzisz, że to dobry pomysł?

— Skonasz! — Phillis pracowała przedtem w agencji Pinkertona, choć wyglądała jak baletnica. — Ale pamiętaj, że ta Burke i jej kumpel mogą być bardzo niebezpieczni. Nie wykluczone, że wczoraj zabił kobie-

Grzegorzki 209-01, 239-77 Nowa Huta 422-22, 417-70

**CO, GDZIE KIEDY?**

Poniedziałek 15 STYCZNIA Pawła

**APTEKI**

Floriańska 15, Rakowicka 12, Batoroego 11, Waryńskiego 24, Kosciuszki 18 (ten), pl. Boh. Getta 11, N. Huta: A. Struga 36 (ten), os. Kazimierzowska pl. 30.

**TEATR**

OPERA (pl. Duchy 1): Henryk VI na łowach — 19.15.

**KINA**

APOLLO: Strzał w ciemności (ang. 14 lat) — 12.30, Małżeństwo (fr. 18 lat) — 15.45, 19. 20.15. CHRYM: niez. DOM ZOŁNIERZA: Waterloo (radz. 18 lat) — 15.30, 18. 20.30. KIJOW: Wielka wiołozga (fr. 11 lat) — 16.30, 19.30. KULTURA: Cztery damy i as (fr. 18 lat) — 15.45, 18. 20.15. MASKOWKA: Pierre i Paul czyli życie na raty (fr. 16 lat) — 11, 13, 19.30. Mój kochany Robinson (NRD, 16 lat) — 15.30, 17.30. MIKRO: Czy nie dobił się koni (USA, 10 lat) — 15.45, 18. 20.30. M. GWARDIA: Zwanego weekendem (fr. 11 lat) — 14.45, 17, 19.15. SZUKA: Trzeba zabić te miłość (pol. 16 lat) — 13, 16, 18. UGOREK: Przygody Tomka Sawyera (pol. 11 lat) — 17, 19. UCIECHA: Wesele (pol. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WAKACJE: Wakacje we czworu (wł. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIEDZA: O władze ludu cz. II. Polskie drzeworyty ludowe. Tam gdzie Wisła bierze początek. W kramie reniferów — 18. WISLA: Szalako (ang. 14 lat) — 11, 15.45, 18, 20. Księżniczka Czardasza (weg. 14 lat) — 13. WOLNOŚĆ: Anatomia miłości (pol. 16 lat) — 15.15, 18, 20.15. WRZOS: Poślizg (pol. 19 lat) — 15.45, 18, 20. ZUCH: niez. KDF. ZWIĄZKOWIEC: Start (belg. 16 lat) — 15. Na samym dnie (NRD-USA, 19 lat) — 18, 20.15.

**RADIO**

PROGRAM I

5.00 Wład. 5.05 Rozmiał. poln. 5.35 Poranik rolnika. 5.50 Gimn. 6.00 Wład. 6.05 Ze wsi i o wsi. 6.30 Piosenka dnia. 6.34 Prog. gov. 7.00 Wład. 7.30 Co dzień niesie. 8.30 Wład. 8.11 Muz. 8.20 Co słychać na świecie. 8.30 Koncert zyczeń. 8.45 Propozujemy, informujemy. 9.00 Dla kl. V i VI — Na rycerską niołq. 9.25 Muz. operowa. 10.30 Wład. 10.05 Archipelag wysep. 10.45. 11.00 Reportaż — Trzysta mieszkańca pana Stasia”. 11.20 Muz. 11.30 „Co się wami w tej aud. najbar-dziej podoba. 15.00 Wład. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wład. 16.05 Alfa i omega. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muz. i aktualn. 19.15 Z księgarskiej la-dy. 19.30 Kwadrans muz. K. Stro-mbergera. 19.45 Skrzynka muzyczna. 20.00 Wład. 20.30 Ministerstwo rozrywek. 20.45 Kronika sport. 21.00 Naukowcy rolnikom. 21.25 O wychowaniu 21.30 Parasnik. 22.00 Mu-sical w przekroju 22.40 Lekkie uderzenie. 23.00 Wład. 23.10 Korrespondencja z zagr. 23.15 Monog-rafie jazzowe. 23.40 Muz. rene-sansu. 24.00 Wład. 0.05-3.00 Transm. programu z Olsztyna.

**KINA**

SWIT D. SALA: Wesele (pol. 14 lat) — 15.45, 18. SWIT M. SA-LA: Bullitt (USA, 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. ŚWIATOWID D. SALA: O jednego za wiele (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID M. SA-LA: Hajducy kapitana Angla (rum. 14 lat) — 15, 17, 19.15. SFINKS: Teoria uwodzenia (czes. 18 lat) — 16, 18, 20.

**KINA W NOWEJ HUCIE:**

SWIT D. SALA: Wesele (pol. 14 lat) — 15.45, 18. SWIT M. SA-LA: Bullitt (USA, 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. ŚWIATOWID D. SALA: O jednego za wiele (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID M. SA-LA: Hajducy kapitana Angla (rum. 14 lat) — 15, 17, 19.15. SFINKS: Teoria uwodzenia (czes. 18 lat) — 16, 18, 20.

**KINA W NOWEJ HUCIE:**

SWIT D. SALA: Wesele (pol. 14 lat) — 15.45, 18. SWIT M. SA-LA: Bullitt (USA, 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. ŚWIATOWID D. SALA: O jednego za wiele (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID M. SA-LA: Hajducy kapitana Angla (rum. 14 lat) — 15, 17, 19.15. SFINKS: Teoria uwodzenia (czes. 18 lat) — 16, 18, 20.

**WYSTAWY**

SUKIENNICZKI (10-15) SZO-LAYSKICH: pl. Szczepański 9 112 (10-19). CZARTORYSKICH: Jana 19 (10-19). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (10-19) MUZEUM LE-NINA: Kr. Jądwiński 4 (9-13). KTP: Boh. Stalina 13 (9-21). ETNO-GRAFICZNE: Wolnica 1 (11-19). PODZ. KOŚC. SW. WOJCIECHA: (9-16). KOPALNIA SOLI w Wie-liczce: (8-18). PRYZMAT: Łob-zowska 3 (9-19).

**DYZURY**

CHIRURGICZNY: Kopernika 40. LARYNGOLOGICZNY: Koperka 23. NEUROLOGICZNY: Kobierzyn, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: os. Na Skarpie, CHIRURGIA DZIEC: Prądnicza 33.

**TELEWIZJA**

PROGRAM I

15.20 Politechnika: Fizyka kurs przgot. Prąd elektryczny. 15.55 Politechnika: Fizyka kurs przgot. Obwody elektryczne. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 17.50 Rezerwa (Kr.). 19.30 Kronika (Kr.). 19.45 Eureka. 19.50 Dobranoc (Kolor). 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV — Sumienie — na motywach z Floroda Dostojew-skiego. 21.25 Publicystyka między-narodowa. 21.55 Dziennik. 22.15 Gra Stefan Czermak — skrzypce. 22.35 Program na wtorek. 22.40 Politechnika (powt.).

**POGOTOWIE**

Siemiradzkiego 1. wypadki 69 zachorowania i przewozy 380-50 Podygorze 625-50, 657-57

# Dwa zwycięstwa hokeistów Podhala

Sobotnio-niedzielną kolejkę spotkań w ekstraklasie hokeja tym razem obezła się bez niespodzianek jeśli nie liczyć porażki i remisu ŁKS-u z Pomorzaniem. Nie znaczy to oczywiście, że była to runda bezbarwna. Wprost przeciwnie. Wiele spotkań nosiło charakter bardzo wyrównany, jak choćby pierwsze spotkanie nowotarskich „Szarotek” z Baildonem, które „rozpalilo” miłośników kauczukowego krążka „do białości”.

Wysięg po przedmiotowość w tabeli Naprzód Janów — Podhale nie przyniósł jednak zmiany sytuacji. Status quo zostało utrzymane... i walka odroczone do następnej kolejki.

Podhale Nowy Targ zwyciężyło w sobotę Baildon Katowice 7:5 (1:3, 5:2, 1:0). Bramki: dla Podhala — Tokarz i Ziętara — po 2 oraz Kokoszka, Jaskierski i Chowaniec, dla Baildonu — Kwiatkowski, Kondziolka, Piecko, Zurek i Obłój.

Był to najlepszy mecz, jaki Nowy Targ oglądał w tym sezonie hokejowym. Goście od pierwszych minut rozpoczęli szybkie ataki na bramkę Podhala. Obroncy gospodarzy popełniali fatalne błędy i po 7 minutach Baildon prowadził 3:1.

Gdy na początku drugiej trójki kwaterki strzelił 4 gola, najwięcej kibice Podhala zwłapiły w swoją drużynę. Wtedy właśnie „Szarotki” zerwały się do ataku. Przyspieszyły tempo i zasypały bramkę Baildonu gradem strzałów. Była to piękna trójka, błyskawicznych obu-

stronnych akcji z tym, że Podhale panowało zdecydowanie na lodowisku.

W drużynie zwycięzców znów świetnie mecz rozegrali dwaj ataki: Kacik—Słowakiewicz—Ziętara oraz Chowaniec—L. Tokarz—Batkiewicz, jak również nasz reprezentacyjny obrońca Fryzlewicz.

Podhale Nowy Targ pokonało wczoraj Baildon Katowice 6:0 (0:0, 4:0, 2:0). Bramki: Kacik, Marcinczak, Kłoczek, Mrugała, A. Słowakiewicz i Ziętara.

Baildon był tylko w pierwszej trójce równorzędnych przeciwnikami Podhala. W drugiej i trzeciej trójce gospodarze mieli zdecydowaną przewagę, której nawet nie odzwierciedlał wynik spotkania. Podhalanie aczkolwiek wykazywali dużą szybkość i stwarzali pod bramką Baildonu niezliczoną ilość groźnych sytuacji, grali nadal mało skutecznie.

Na przewagę „Szarotek” miała też wpływ kontuzja czołowego napastnika Baildonu Matejki, który musiał opuścić lodowisko.

W drużynie gospodarzy wyróżnił się pierwszy atak Kacik J. Słowakiewicz i Ziętara, obrońca Fryzlewicz oraz bramkarz T. Słowakiewicz, który obronił wiele groźnych strzałów. W drużynie debiutował junior Marcinczak na obronie. To świetny nabytek.

Wyniki pozostałych spotkań:  
 Polonia Bydgoszcz — KTH 9:5 (2:1, 5:2, 2:2), Naprzód Janów — GKS Tychy 6:1 (1:0, 3:0, 2:1), GKS Katowice — Legia 9:0 (3:0, 3:0, 3:0), ŁKS — Pomorzanie 1:4 (0:3, 0:0, 1:1), Polonia — KTH 8:4 (3:0, 3:1, 2:3), GKS — Legia 8:4 (1:1, 3:2, 4:1), Naprzód Janów — GKS 6:1 (1:0, 1:0, 4:1), ŁKS — Pomorzanie 1:1 (0:1, 0:0, 1:0).

**I liga**

1. Naprzód	22 33 116—70
2. Podhale	22 31 128—80
3. Polonia	22 27 102—98
4. ŁKS	22 26 93—52
5. Baildon	22 25 99—79
6. GKS Kat.	22 24 105—80
7. Pomorzanie	22 24 91—88
8. GKS Tychy	22 16 60—95
9. Legia	22 10 90—124
10. KTH	22 4 70—188

**Polska sztafeta na 16 miejscu**

Wczoraj na tradycyjnych zawodach narciarskich w Le Bras- w w męskich konkurencjach klasycznych, rozegrano sztafetę 3 x 10 km. Zdecydowane zwycięstwo odniósł I zespół Szwecji, biegnący w składzie: Sven-Ake Lundebäck, Tommy Limby i Thomas Magnusson. Szwedzi wyprzedzili na mecie o 52,1 sek. pierwszą drużynę Norwegii.

Drużyna Polski pobięła słabo, zajmując dalekie 16 miejsce w czasie 1:57.36,3 godz.

Bieg na 15 km zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem 24-letniego Szwajcara A. Kaelina w czasie 44.35,0 min.

## Dziwna metamorfoza Cracovii

Miła niespodzianką sprawili hokeiści Cracovii zdecydowanie zwyciężając wicelidera Unię 7:1 (2:0, 3:1, 2:0). Wzmocnieni Migaczem gospodarze zademonstrowali szybko i skuteczną grę. Bramki zdobyli — dla Cracovii: Pysz 2, Białowski, Dyna, Stożek, Migacz i Siedlarczyk, dla Unii Bednarski.

W rewanżu bardzo słabą formę zaprezentowali obrońcy i bramkarz Gójski, toteż mimo początkowej przewagi Cracovia zasłużenie przegrała 4:9 (0:3, 4:3, 0:3). Razil brak koncepcji w grze i wolne tempo

**II liga**

1. Zagłębie	22 39 117—41
2. Unia	22 34 125—53
3. Stocznowiec	22 31 104—70
4. Cracovia	22 24 90—80
5. Stal	22 22 91—106
6. Dolmel	22 18 81—87
7. Odra	22 15 73—81
8. Włókniarz	22 15 66—118
9. Zjednoczeni	22 12 66—109
10. Polonia	22 6 58—122

„biało-czerwonych”. Bramki strzelili — dla Cracovii: Białowski 2, Kosturek i Frasiak, dla Unii Romański 3, Majkowski 2, M. Stryjski, Bryniczka, Mrówka i Murgol po 1.

W rewanżu bardzo słabą formę zaprezentowali obrońcy i bramkarz Gójski, toteż mimo początkowej przewagi Cracovia zasłużenie przegrała 4:9 (0:3, 4:3, 0:3). Razil brak koncepcji w grze i wolne tempo

## Piłkarki ręczne Wandy wygrywają turniej zimowy

W sobotę i niedzielę rozegrano w hali Hutnika zbiegi turniej piłki ręcznej kobiet o puchar przewodniczącego ZO Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego. W zawodach wzięły udział dwie pierwszoligowe drużyny: AKS Chorzów i Wanda Nowa Huta, jedna drugoligowa — MKS—MDK Tarnów oraz trzecioligowy zespół z NRD — Fortschritt Leinefelde.

Turniej stał na przeciętnym poziomie, największy zawód sprawiły piłkarki ręczne z Leinefelde, które grały o dwie klasy gorzej od pozostałych zespołów i przegrały wszystkie pojedynki, tracąc rekordową ilość bramek. Pierwsze miejsce i puchar zdobyły zawodniczki nowohutekiej Wandy, zwyciężając pewnie AKS Chorzów 23:16 (12:7) i Fortschritt 33:7 (17:2). Bardzo zacięty, wyrównany i szorstki był pojedynek Wandy z

MKS—MDK Tarnów. Tarnowianki zagrały dobry mecz i przez cały czas stawiały zacięty opór bardziej doświadczonym zawodniczkom z Nowej Huty. Wynik 18:17 (9:8) dla Wandy. Niespodzianką było też zwycięstwo MKS—MDK z AKS Chorzów 16:11 (7:7). Trener drużyny tarnowskiej St. Barnas powiedział: Turniej był dobrym sprawdzianem formy moich zawodniczek przed kolejną rundą rozgrywek o mistrzostwo drugiej ligi, która rozpocznie się za dwa tygodnie. Zajmujemy w tej chwili pierwsze miejsce w tabeli i mamy aż 7 punktów przewagi nad drugim zespołem. Chcielibyśmy w tym roku wywalczyć awans do ekstraklasy.

Ostateczna punktacja nowohutekiego, zimowego turnieju: 1. Wanda, 2. MKS—MDK Tarnów, 3. AKS Chorzów, 4. Fortschritt. Najlepszą bramkarką turnieju wybrano K. Wyrobiec, najlepszą zawodniczką w polu — L. Walczyk, najwięcej bramek strzeliła — J. Jaśkowiec (wszystkie z Wandy).

Trenerka piłkarek ręcznych Wandy St. Warykiewicz powiedziała po turnieju: Moje podopieczne są już w niezłej formie. Szkoda więc, że termin rozpoczęcia drugiej rundy rozgrywek ekstraklasz przesunęło niespodziewanie aż o miesiąc na 24. II. Będziemy walczyć o utrzymanie w pierwszej lidze, chociaż w dalszym ciągu nie stworzono nam dogodnych warunków treningowych.

Winnipeg odbył się halowy mityng lekkoatletyczny, w którym mistrz olimpijski — Władysław Komar zajął dopiero piąte miejsce w konkursie półmilia kula z rezultatem 17.00. Zwyciężył znówu Amerykanin Woods — 20.58 przed swym rodakiem Feuerbachem — 19.90. Trzecie miejsce wywalczył Kanadyjczyk Pirnie — 18.32.

W skoku wzwyż Amerykanin Jones miał rezultat 2,10. W skoku o tyczce trzej zawodnicy uzyskali — 4,98. Wygrał Ohi (NRF) przed Issaksonem (Szwecja) i Amerykaninem Richardsem. W biegu na 300 m najszybszą okazała się 17-letnia Kanadyjka Octagert — 40,2.

## Larsen zwycięża w Hastings

W Hastings zakończył się tradycyjny turniej szachowy. Pierwsze miejsce zapewnił sobie Duńczyk Bent Larsen, który w ostatniej rundzie pokonał Harstona (W. Bryt.).

Oto kolejność w turnieju: 1. Larsen (Dania) — 11,5 pkt, 2. Uhlmann (NRD) — 11 pkt, 3. Harstont (W. Bryt.) — 9,5 pkt, 4. Hort (CSRS) — 9 pkt, 5. Radulov (Bułgaria) — 8,5 pkt, 6. Browne (Australia) — 8,5 pkt, 7. Tukmakow (ZSRR) — 8,5 pkt, 8. Westerman (Finlandia) — 8 pkt, 9. Smyslow (ZSRR) — 7,5 pkt.

## Keino pokonany w Lagos

Kilka świetnych rezultatów uzyskał lekkoatleta w 6 dniu Igrzysk Panafrykańskich w stolicy Nigerii. W finale biegu na 400 m pól. mistrz olimpijski Aki-Bua (Uganda) miał zwycięstwo 48,49, a Kenijczyk Koskei 50,17. Skok w dal wygrał Joshua (Ghana) — 8 m.

W biegu na 1500 m Banyi (Tanzania) osiągnął czas 3:37,18.

## REKORDY ŚWIATA W DAVOS

Trzy rekordy świata — to pion zawodowy łyżwiarzy szybkich w Davos. Po rekordzie świata Norwega Etskinda na dyst. 1000 m (1:17,6 min.), ten sam zawodnik pobili także rekord w wielkoboju sprinterskim wynikiem 154,400 pkt. a na dyst. 500 m uzyskał najlepszy tegoroczny rezultat na świecie, wygrywając w czasie 35,2 sek.

Rekordzistką świata została Kanadyjka Sylvia Burka, która w wieloboju sprinterskim osiągnęła 174,055 pkt.

Wicemistrzynią świata, Włosi uzyskała na swoim terenie zaledwie bezbramkowy remis. Mecz oglądało 55 tys. widzów.

## REKORDY ŚWIATA W WENGEN

Rozegrany w Wengsen slalom specjalny mężczyzn, zaliczony do Pucharu Świata zakończył się sukcesem — Ch. Neureuther (NRF). Narciarz z Garmisch-Partenkirchen osiągnął łączny czas dwóch przejazdów 92,38 i wyprzedził Szwajcara W. Trescha — 93,35 oraz C. Perrotta (Francja) — 93,40.

Polak Andrzej Bachleda wypadł z trasy.

**Czy sprzyjało ci szczęście?**

**Toto Lotek**  
 I losowanie: 2 — 29 — 31 — 40 — 41 — 48 dodat. 6  
 II losowanie: 13 — 17 — 23 — 26 — 31 — 48 dodat. 42  
 końcówka banderoli 2424.

**Lajkonik:**  
 31, 15, 8, 32, 18 — dod. 2.

**Karolinka:**  
 24, 6, 14, 47, 1 — dod. 12.



Jeść z efektywnych momentów pod bramką gości, podczas meczu hokejowego o mistrzostwo II ligi, rozegranego pomiędzy „Unią” — Oświęcim i „Cracovią”.



Do dodatkowym i nie programowanym efektem sobotniego meczu, była drabina na lodowisku. Posłużyła ona do wymiany spalanej żarówki nad bramką.

## J. Szczerba triumfuje w gigancie A. Pawlusiak i J. Rysula w biegach

Na Kasprowym Wierchu rozegrano kolejną eliminację przed mistrzostwami Europy juniorów, które zdecydowanie wygrała zawodniczka WKS — Jolanta Szczerba.

Wyniki slalomu: 1. Szczerba (WKS) — 57,992, 2. Kram (MKN Bielsko) — 59,387, 3. Cukierdia (Śnieżka Karpacz) 59,725.

Eliminacji juniorów nie przeprowadzono, gdyż poprzednie dały już całkowicie jasny obraz sytuacji.

A oto skład juniorów, jaki ustalił trenerzy: Jan Pawlica (SNPTT), Błażej Dudys (MKN Bielsko), Krzysztof Trzeźniak (AZS), Lesław Wykrota (KKS Bielsko), Wojciech Bydliński (BBTS), Bogumił Paluszek (WKS).

Do reprezentacji zakwalifikowały się: Jolanta Szczerba (WKS), Halina Cukierdia (Śnieżka Karpacz), Elżbieta Kurkowiak (Start Zakopane), Julia Kram (MKN Bielsko).

Na polanach Wierchu Porocia, odbyły się ogólnopolskie klasyfikacyjne biegi narciarskie na dyst. 10 km dla kobiet i na 15 km mężczyzn. Bieg kobiet zakończył się zasłużonym zwycięstwem Anny Pawlusiak z BBTS — siostry naszego popularnego skoczka narciarskiego.

Bieg na 15 km odbywał się pod dyktando „weteranów”. Po ostrym pojedynku, Józef Rysula pokonał zaledwie o 1 sekundę Wawrzynca Gasienica.

WYNIKI: bieg kobiet na 10 km: 1. Pawlusiak (BBTS) — 36:17, 2. Turowska (AZS) — 36:19, 3. Ciurla (Czarni Zwicz) — 36:31; bieg mężczyzn na 15 km: 1. Rysula (SNPTT) — 45:50, 2. Wawrzyniec Gasienica (SNPTT) — 45:51, 3. Czuj (Start) — 46:50.

Mimo zdecydowanego zwycięstwa Jolanki zawodniczki wszystkie zawodniczki grały poniżej swojej normalnej formy. W trzecim secie Francuzki prowadziły nawet 14:12 i dopiero rutynna lodzianka spowodowała, że nie utraciły seta.

Najlepiej w zwycięskiej drużynie zagrała Sojczuk.

## Siatkarki Startu Łódź zwyciężają w PE

W Łodzi odbył się półfinałowy mecz siatkówki kobiet o Puchar Europy, w którym miejscowy Start wygrał z francuskim zespołem APTT Montpellier 3:0 (15:4, 15:16, 16:14).

## Znowu do Monte

# Problemy „fiata 125 p” ...

19 stycznia 1973 r. czołówka świata w kierowców rajdowych, wyruszy na trasę 42 Rajdu Monte Carlo. Wśród nich — cztery polskie załogi na „fiatach 125p”.

... dobre chęci. Z takim wyposażeniem nie mieli oni zbyt wiele do powiedzenia mistrzom kierownicy, poza niestannym przypomnieniem, by na trasie rajdu — kiedy dosłownie walczyć o każdą sekundę — nie zapominali pobierać na stacjach benzynowych rachunków za benzynę! Bez tego nie można przecież rozliczyć delegacji. To nie żart, ale autentyczna prawda.

W ostatnim RMC żaden przypadek nie dotknął Roberta Muchy. Ale dla niego, podczas III etapu liczącego 600 km, pracował cały fabryczny serwis (trzy wozy), koledyż — dosłownie cała ekipa. Wszystko po to, żeby on jeden mógł ukończyć rajd. Możliwe to było dlatego, że pozostałe fiaty zostały wcześniej wyeliminowane z rajdu.

Nasze wozy, po przejechaniu z Warszawy do Monte Carlo — były niemal w proszku. Błyszczały tylko „najmodniejszą” do Monaco w świetnej formie. A przecież z oponami również nie było najlepiej. Serwis Dębicy nie mógł tu jednak wiele zdziałać. Opony nie strzelały, nie pękały, nie urywały zawieszek, a wprost przeciwnie. Uratowały naszych mistrzów kilkakrotnie przed czołowym zderzeniem, bądź tzw. dachowaniem. Jednak... Jaroszewicz powiedział w Monaco: „Po przejechaniu z Warszawy 300 km szukałem kolców w oponach. Było ich po 15 w każdej oponie. Nie znalazłem ani jednego”. Jeden z naszych kierowców, w obecności kilku dziennikarzy, powiedział w Monaco: „Gdybym miał awarię samochodu, gdybym w każdym warunkach drogowych na trasie otrzymał takie opony, jakich potrzebowałem, doprowadziłbym „fiata” do mety rajdu z dziesięcioma minutami spóźnienia”. Na pewno miał rację. Ale zapytany, czy powiedział

# Siatkarze ekstraklasy w akcji

Po 4-tygodniowej przerwie siatkarze ekstraklasy wznowili pojedynki. W szóstej kolejce zanotowano wielką niespodziankę, jaką była porażka wicelidera, warszawskiej Legii ze Stałą Mielec, zajmującą dolne rejon tabeli ligowej. Porażka ta pozwoliła aktualnemu mistrzowi Polski, zespołowi Resovii, „zrównać krok” z wiceliderem.

## Beskid górą w derbach siatkarzy

(Inf. wł.) W czasie miesięcznej przerwy w rozgrywkach grypa położyła do łóżka prawie całą drużynę Beskidu. Dlatego też pierwsze spotkanie I ligi siatkówki mężczyzn Hutnik Nowa Huta — Beskid nie stało na najwyższym poziomie. Przemijający wyraźny kryzys formy Hutnik przegrał w sobotę tylko czterema małymi punktami.

W niedzielę jednak na parnekcie panował już niepodzielnie Beskid, oddając gościom tylko jednego seta. Ostateczny wynik derbów 3:2 (8, —13, 13, —8, 11) i 3:1 (—9, 14, 6, 12).

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się szczególnie Komendera i Tomczek, u pokonańców Żelazak i Sańka. Zawody prowadzili bez zarzutu pp. Mioduszewski z Warszawy (w

sobotę) i Waszkiewicz z Wrocławia (w niedzielę).

Trener Beskidu mgr E. Waulasiak: „Cała drużyna zasłużyła na pochwałę, grała ofensywnie i z poświęceniem. Dobry to prognostyk na najbliższą przyszłość. Za tydzień gościmy mistrzów „podwójnej krótkiej” z Rzeszowa i nie sprzedamy łatwo skóry. Nasz plan — nie dać się wysadzić z siódma jest coraz bardziej realny”. (b-k)

Wyniki spotkań: Legia W-wa — Stał Mielec 2:3 i 3:1, Resovia Rzeszów — AZS W-wa 3:0 i 3:0, AZS Olsztyn — Skra W-wa 3:0 i 3:1.

**TABELA**

1. AZS Olsztyn	8:0 24:4
2. Legia W-wa	6:2 22:11
3. Resovia Rzeszów	6:2 20:7
4. Beskid Andrychów	4:4 15:13
5. Skra W-wa	3:5 12:15
6. Stał Mielec	3:5 12:19
7. Hutnik N Huta	1:7 8:21
8. AZS W-wa	1:7 4:22

## Adam Krzysztofiak zwycięża na Średniej Krokwi

Kilka tysięcy widzów zebrało się wczoraj u stóp Średniej Krokwi w Zakopanem, aby oglądać pierwszy w tym sezonie konkurs skoków na tej skoczni. Nie zawiedli się. Konkurs stał na bardzo dobrym poziomie o czym najlepiej świadczy fakt, że było w nim aż 11 skoków dłuższych od rekordu skoczni, który wynosił 75,5 m i należał do Stanisława Daniela — Gasienicy.

W pierwszej serii najpierw Józef Tajner uzyskał 76 m. Rekord ten trwał tylko kilka minut, bowiem 17-letni Stanisław Bobak miał skok o pół metra lepszy. Później Stanisław Daniel nie chcąc pogodzić się z utratą rekordu, po bardzo dynamicznym wyjściu z progu poszybował na odległość 77 m i objął prowadzenie. Po nim jednak skakali jeszcze Adam Krzysztofiak i Tadeusz Pawlusiak. Pierwszy osiągnął 76 m, a Pawlusiak o pół metra lepiej. Niestety po pięknym lądowaniu miał nieoczekiwaną wy-

wrotkę na wybiegu i skok zakończono z upadkiem.

Druga seria przyniosła również wiele świetnych skoków. Serię tę otworzył Tajner uzyskując 76,5 m. Daniel w ferworze walki popełnił błąd w odbiciu, uzyskał 74,5 m, ale z upadkiem. Świetny skok miał także Kocjan — 77 m, ale także z upadkiem. Krzysztofiak również zademonstrował i w drugim skoku świetną formę — osiągnął odległość 76,5 m i wygrał konkurs.

Wyniki: 1. A. Krzysztofiak (SN PTT) 76,0 i 76,5 m, nota 244,4 pkt., 2. J. Tajner (Olimpia Golezów) — 76,0 i 76,5 m, 240,4, 3. St. Bobak (WKS) 76,5 i 74,5, 237,0, 4. Cz. Janik (Wisła — Gwardia) 74,0, 75,0, 223,8, 5. J. Zubeck (Start Zakopane) — 72,0, 73,0, 222,9, 6. St. Murzyniak (WKS) 71,0, 73,5, 221,6, 7. St. Kula (BBTS Włókniarz Bielsko) 74,0, 72,5, 220,8, 8. K. Długopolski (Start Zakopane) 74,5, 70,0, 22,6, 9. K. Kubica (KKS Bielsko) 72,5, 72,0, 218,6.

## W kilku wierszach

W pierwszym spotkaniu turnieju pięciu krajów w rugby, Francuzi pokonali Szkotów 16:13 (10:6). Spotkanie odbyło się w Paryżu na stadionie Parc des Princes.

Cyganok objął prowadzenie w mistrzostwach ZSRR w łyżwiarstwie szybkim, które rozpoczęły się w Alma-Ata. W wyścigu na 5000 m Cyganok ustanowił rekord ZSRR — 7:28,26. Na 500 m najszybszy był Troicki — 38,99 przed Cyganokiem 39,49. W sumie, po przejechaniu dwóch dystansów prowadzi Cyganok — 84,316 pkt.

W ćwierćfinale Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet mistrz NRD — SC Lipsk pokonał mistrza Norwegii IL Vestar 16:8 (8:5).



11 km. we włoskiej miejscowości Folgarida rozegrano bieg sztafetowy mężczyzn 3x10 km. (mb) Na zdjęciu: członkowie zwycięskiego zespołu — Szwedzi, na trasie. Od lewej: Magnusson, Ludback i Linby.

## przedstawicielom Dębicy o kolcach wylatujących z opon

stwierdził, że oni robią wszystko co mogą i nie można wywalać im na głowę kubła zimnej wody. W tym co zimniejsza, tylko jedno było prawdziwie: ludzie z Dębicy rzeczywiście robią wszystko, by ich opony były jak najlepsze. Tej sprawie oddali całe swoje serce. Dokonali w ciągu trzech lat tyle, że OZOS z Olsztyna przyjeżdża teraz do Dębicy po naukę.

Jednakże wyrażana przez kierowców opinia, że debickie opony są najlepsze pod słońcem, wyraża ta fabryce ogromną krzywdę. Takie stanowisko kierowców, których Dębica uważa za autorytet, może tylko zaszkodzić udoskonalaniu produkcji. Konstruktorzy z Dębicy zdają sobie sprawę, że w najbliższym czasie nie będą mogli konkurować z najlepszymi firmami na świecie. I na razie wcale tego od nich nie żądamy! Skoro jednak nasi kierowcy, podczas wszystkich udzielanych wywiadów twierdzą, że debickie opony nie tylko nie ustępują, ale nawet pod pewnymi względami przewyższają ogumienie produkowane przez najlepsze firmy światowe, to dlaczego jeżdżą i zdobywają mistrzowskie sukcesy na oponach zagranicznych? Niechże będą konsekwentni i powiedzą co myślą o krajowych! Liczy się przecież tylko rozsądna krytyka i rzeczowa opinia, a nie dyplomatyczne uniki na konferencjach prasowych.

Za kilka dni cztery „polskie fiaty” wyruszą znowu na trasę Rajdu Monte Carlo. Sympatycy sportu samochodowego niedługo już będą mogli się przekonać, czy instytucje odpowiedzialne za przygotowanie naszych samochodów i załóg — PZMot, a przede wszystkim FSO na Żeraniu — wyciągnęły wnioski z dotychczasowych niepowodzeń i błędów. Może w 42 Rajdzie Monte Carlo „polskie fiaty” uzyskają w komplecie taki wynik, który zrobi w Europie reklamę naszej centrali eksportowo-technicznej POLMO? Podobno tylko dlatego w tym rajdzie startujemy.

P.S. Po rajdzie Olimpijskim, który odbył się w NRF tuż przed ostatnią Olimpiadą, rozmawiałem z przedstawicielem sprzedającym w Monachium „polskie fiaty”. Przywitał mnie nad wyraz uprzejmie, kiedy jednak zapytałem go, jak idzie handel naszymi wozami... pokazał mi plik rachunków za rozmowy telefoniczne, monity, telegramy, a potem zapytał: „Czy wam w Polsce nie trzeba już dolarów? Zamawiam tygodniowo 40 do 50 „fiatów 125P” bo takie jest zapotrzebowanie — a otrzymuję pięć, sześć wozów. Mój klient, zamiast czekać na waszego „fiata” cztery miesiące, idzie po prostu na sąsiednią ulicę i kupuje włoskiego”.

ALEKSANDER KURZIUS